



# MKWD

(Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

7/2009

35

czwartek

10 grudnia 2009

2050 dni po wstąpieniu do UE

## Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (Zasłużony dla Warszawy)



PASSA

nr 46 (484), 19 listopada 2009

### LEWY DO PRAWEGO



2 lata rządów Tuska

(parafraza piosenki *Prawy do lewego* z rep. *Kayah*, muzyka: **Goran Bregovic**)

1.

W Ujazdowskich wielki szum,  
Urodzinowy tłum,  
Jest wino, szampan, rum,  
Winogronowy muskat.  
Cisza! Chciałbym toast wznieść,  
Jak można, to na cześć  
Rządzących (pal ich sześć!)  
I za Premiera Tuska, hej!

Refren:

Ciesz się brachu,  
Że nie ma krachu,  
Że nie ma dziś kryzysu,  
Ani rządów *PIS-u*!  
Lewy do prawego,  
Wypij kolego,  
Za Premiera swego!  
Możesz mieć gorszego!

PASSA

nr 50 (488), 17 grudnia 2009 roku

### SPRÓBUJ COFNAĆ CZAS

I nagroda w konkursie Agencji artystycznej *Artist Promotion*  
i redakcję magazynu muzyków i realizatorów *Estrada i studio* (nr 1/2004)  
podczas II Ogólnopolskiego Konkursu Wokalnego *Euro-Talent* (2004)  
muzyka: **Tomasz Galkowski**

1.

Za oknem śnieg i świąteczny zgiełk.  
A ja tu czekam na cud.  
Ciągle mam nadzieję,  
Że odmienię życia bieg.

Już blisko Świąt, ty daleko stąd,  
A ja sam czekam i łkam.  
Teraz wiem, to moja wina,  
Lecz wybacz błąd.  
Ja proszę cię, zaklinam cię:  
Do mnie wróć!

Refren:

Choć jesteś mgłą i cieniem,  
Serce nie głaz!  
Spełń to marzenie: pokochaj jeszcze raz  
Spróbuj cofnąć czas.

2.

Przed nami brzeg skutych lodem rzek  
Skąd ten chłód, serce jak lód?  
Zwarzył mróz me kwiaty,  
Twoje ślady przykrył śnieg.

Posrebrzył szron twoje włosy blond,  
Widzę je, marzę i śnię.  
Łatwo się nie zapomina  
Samotnych Świąt,  
Więc proszę cię, zaklinam cię:  
Do mnie wróć!

Refren: Choć jesteś mgłą i cieniem...

2.

Opozycja wieszczy krach  
I roi w swoich łbach,  
Że rząd już trzeszczy w szwach  
I kryzys nim zachwieje,  
A tymczasem, jak na złość,  
Premier to równy gość  
I choć ma wrogów dość,  
Poparcie nie maleje! Hej!

Refren: Ciesz się brachu...

3.

Wśród wyborców za to splin,  
Przewaga tanich win,  
Gdzieniegdzie koniak, gin  
I wyborowa starka.  
Mnożą się pytania te:  
Co lepsze, a co złe?  
Czy wybrać SLD,  
Czy - nie daj Boże! - Jarka, hej!

Refren: Ciesz się brachu...





nr 48 (486), 3 grudnia 2009 roku

**OBOWIĄZKOWA MATURA Z MATEMATYKI**

Tegoroczni maturzyści będą po raz pierwszy zdawać obowiązkową maturę z matematyki. Tu i ówdzie odzywają się głosy, że tematy egzaminacyjne powinny być jak najściślej powiązane z życiem i kłaść nacisk na zastosowania praktyczne matematyki. Przyłączam się do tego postulatu i przedstawiam poniżej kilka propozycji zadań maturalnych.

**Zadania rachunkowe:**

Budżet Kancelarii Prezydenta **Lecha Kaczyńskiego** wzrósł w ciągu trzech lat o **148%** (budżet Biura Bezpieczeństwa Narodowego o **326%**, a wydatki na odznaczenia o **177%**) i wynosi obecnie **189** mln. zł. W kampanii wyborczej **Lech Kaczyński** zapowiadał zmniejszenie budżetu kancelarii o **20%**.

Jaki powinien być budżet kancelarii Prezydenta, gdyby Lech Kaczyński dotrzymał obietnicy wyborczej?

Roczny budżet **CBA** wynosi **116** mln zł, biuro zatrudnia **780** funkcjonariuszy. Willa w Kazimierzu ma wartość **3** mln zł. Ilu agentów Tomków może dodatkowo zatrudnić i ile takich willi może jeszcze zakupić **CBA**?

**Zadania otwarte:**

Zamierzasz ustawić przetarg lub starasz się o atrakcyjną działkę budowlaną np. na Helu lub w Mrągowie, albo lobbujesz na rzecz korzystnych zapisów w ustawie hazardowej.

Jaką kwotą musisz dysponować w celu pomyślnego załatwienia powyższych spraw? Zbadaj zależność funkcyjną pomiędzy wartością transakcji a poniesionymi nakładami.

Liczba zatrzymanych działaczy sportowych w kolejnych miesiącach tworzy ciąg geometryczny. Po ilu miesiącach zabraknie sędziów do prowadzenia spotkań ligowych i międzynarodowych?

**Zadanie z logiki matematycznej:**

Zdaniem posłanki **Nelly Rokity** niektórzy posłowie **PiS** mówią prawdę, za to niektórzy posłowie **PO** kłamią. Która z partii jest bardziej wiarygodna? Odpowiedź uzasadnij.

**Analiza danych statystycznych:**

Porównując wyniki ostatnich sondaży popularności poszczególnych partii politycznych, zbadaj czy spadek poparcia **PiS** odbywa się w postępie arytmetycznym czy już geometrycznym.

**Zadanie praktyczne (z życia wzięte):**

Grupa wycieczkowa zakupiła bilety za przejazd pociągiem pospiesznym spółki **IC** relacji Świnoujście-Warszawa za kwotę **1400** zł. Przejazd na odcinku Świnoujście-Szczecin odbyła tańszym pociągiem osobowym prowadzonym przez spółkę Przewozy Regionalne. Za ten przejazd musiała dopłacić **280** zł (przy czym konduktor naliczył dodatkowo karę za jazdę bez ważnego biletu w wysokości **4000** zł).

Spółka **IC** zwróciła nadwyżkę za niewykorzystany bilet na pociąg pospieszny na tym odcinku w kwocie **40** zł. Na ile złotych spółka **IC** każdorazowo rżnie swoich klientów?

Trzymam kciuki za maturzystów i serdecznie pozdrawiam.

Wojciech Dąbrowski  
(nauczyciel matematyki  
z **45**-letnim stażem)

## ZNAJDŹ PTASZKA ZABAWA DLA MŁODSZYCH DZIECI



## WERSJA DLA STARSZYCH DZIEWCZYNEK



**MKWD** na żywo: *Gielda Satyry Politycznej* Marka Majewskiego



ul. Smolna 9  
[www.dks.art.pl](http://www.dks.art.pl)

poniedziałki, 14 grudnia 2009 roku, 25 stycznia 2010 roku, godz. 19

© **MKWD** (*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel / fax (22) 641 64 40, 0-600 630 952

[www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)



### SĄSIAD SPOD TRÓJKI



nr 29 (78), 6 listopada 2009 roku

#### poniedziałek, 2 listopada

Sąsiad spod trójki wrócił wzburzony z posiedzenia Rady Pomocy Osiedlowej.

– Poparłem ich dwa lata temu, bo obiecywali rozwiązanie wszystkich problemów naszego podwórka – nie krył swojego rozczarowania. – A oni nie załatwili dotąd skutecznie żadnej sprawy! Dziura w płocie jest coraz większa, dach jak przeciekał, przecieka, w piskownicy nadal jest szambo, choć miało być inaczej. Cuchnie okropnie, a oni zajmują się tylko sobą i różnymi dyrdymałami. Powołali kolejną komisję, ale kłócą się tylko zawzięcie i zwalczają nawzajem. Słuchać hadko! Stara Jarkowska podsłuchuje już wszystkich i każdemu zagłada przez dziurkę od klucza. Trzeba by pogonić to całe towarzystwo, ale właściciel magła chce utrzymać koncesję na magiel przez kolejne pięć lat, a jego brat obstawia swoimi ludźmi osiedlową kablówkę i za wszelką cenę chce odzyskać władzę. Ma ponoć pełne szuflady szalonych pomysłów. Na samą myśl o tym, dostaje kaczaj skórki.

Sąsiad postanowił wziąć sprawy w swoje ręce. Ponieważ firma, z którą od dwóch lat współpracuje, już trzy razy zmieniła prezesa, ale wciąż mu nie płaci, zamierza podjąć własną działalność gospodarczą. Trzeba przyznać, że ma chłopina łeb do interesu, wyczucie koniunktury i zdolność przewidywania. Postawił na produkcję taczek. Wszystko wskazuje na to, że jak tak dalej pójdzie, za rok o tej porze pobyt na nie będzie ogromny.

#### wtorek, 3 listopada

Sąsiad spod trójki padł ofiarą prowokacji. Miał, jak co dzień, odkurzyć mieszkanie, ale nie bardzo mu się chciało, więc sobie odpuścił, zapewnił jednak żonę, że zadanie wykonał. Nie przewidział, że żona chytrze podłożyła mu na dywanie znaczone paprochy i w ten sposób złapała go na oszustwie. Sąsiad podejrzewa, że żona odbyła specjalne przeszkolenie i prowokacja jest skutkiem zbytniej zażyłości z sąsiadem o imieniu Tomasz, który ostatnio dość często kręcił się koło niej.

Właściciel magła wystawił na aukcji swoje wieczne pióro. Dziwnym zbiegiem okoliczności nabywcą okazał się facet, który stale robi mu koło pióra.

#### środa, 4 listopada

W obliczu nadciągającej grypy i zapowiedzi, że szczepionek nie będzie, sąsiad spod trójki postanowił sięgnąć po stare wypróbowane sposoby medycyny ludowej, stosowane przez żołnierzy syberyjskiego okręgu wojskowego. Rozgrzewając się spirytusem, herbatą z cytryną i sokiem malinowym, wyczytał na rosyjskim portalu internetowym, że do najskuteczniejszych domowych metod zapobiegania grypie, należy czosnek, wywar z dzikiej róży i seks. Niestety, kurację przeprowadził niepełną. W domu nie było czosnku i dzikiej róży.



nr 30 (79), 13 listopada 2009 roku

#### poniedziałek, 9 listopada

Sąsiad spod trójki zaprowadził swojego dwuletniego wnuczka na urodzinowy kinderbal urządzący w zachodniej oficynie na sąsiednim podwórku.

Zebrała się cała rodzina gospodarzy i zaproszeni goście, którzy zjechali na uroczystość nawet z odległych stron. Dopisali wszyscy, jedynie wuj, którego ostatnio nikt nie chce nigdzie zapraszać ze względu na wredny charakter, wyjechał do Nowego Sącza.

Sąsiad z zazdrością obserwował przebieg uroczystości. Musiał przyznać, że impreza zorganizowana była z rozmachem, a jej uczestnicy bawili się zgodnie, zapominając o dawnych niesnaskach i urazach. Postanowiono raz na zawsze zburzyć wszelkie mury i zlikwidować podziały. Podkreślano wzajemne zasługi i wspólne osiągnięcia. Atrakcją było tysiąc kolorowych klocków domina, które wykorzystano do wspólnej zabawy i feeria sztucznych ogni.

Sąsiad przypominał sobie obchodzoną w czerwcu podobną rodzinną uroczystość i zrobiło mu się przykro. Najbliższa rodzina zmarnowała wówczas kapitalną okazję zademonstrowania swojej jedności. Skłócona porozchodziła się po kątach i boczyła na siebie, obnosząc wszem i wobec swoje animozje i wzajemną niechęć. Spotkanie zdominowały jałowe spory i uprzedzenia, wszyscy zajęli się swoimi sprawami, zapominając w gruncie rzeczy o jubilatce i jej potrzebach. To wspomnienie wywołało w sąsiedzie niesmak.

W przyszłym roku w sierpniu znów kroi się rocznicowe rodzinne spotkanie. Sąsiad obawia się, że sytuacja się powtórzy. Panna, której stuknie trzydziestka, kiedyś była powabna, dziś jest nieco szpetna, zupełnie straciła swój wdzięk i sprzeniewierzyła się swoim ideałom. Mimo to, chciałby, żeby jej urodziny były okazją do rodzinnej konsolidacji. Liczy na zgodę i jedność. Niestety ma spore wątpliwości czy to będzie możliwe.



nr 31 (80), 11 grudnia 2009 roku

**czwartek, 19 listopada**

Sąsiad spod trójki przyłączył się do apelu *WTO (World Toilet Organisation)* i postanowił w tym roku hucznie obchodzić Światowy Dzień Toalet. Zaapelował do rodziny o wzmoczenie wysiłków na rzecz walki o podwyższenie standardu ubikacji, którą z tej okazji oflagował i udekorował. Zgłosił postulat, aby ten dzień ustanowić kolejnym dniem wolnym od pracy, co spotkało się z powszechną aprobatą.

Cała rodzina przyznała mu rację, że czas już najwyższy zająć się szambem na naszym podwórku i trzeba je usunąć w pierwszej kolejności. Zbierają się tam różne męty, a osiedlowa kablówka coraz częściej pokazuje toczące się tam burdy i awantury. Prostacki język, niewybredne słowa i epitety, które wyparły normalny sposób porozumiewania się, sprawiły, że nasze podwórko coraz bardziej przypomina Wiejską (sławojkę).

**wtorek, 24 listopada**

Schodząc do piwnicy, sąsiad spod trójki zaobserwował wzmoczony ruch i podejrzaną cienie. Zaintrygowany, kto znalazł się tak nisko, odkrył, że wyeksmitowany dwa lata temu brat właściciela magła urządził tam sobie gabinet i sprowadza swoje towarzystwo. Pomieszczenie wyposażył w szafy z dużą ilością szuflad, a powołany przez niego *ZPP (Zespół Poronionych Pomysłów)* zaczął obrady w siedmiu sekcjach.

Ujawnił się także działający w naszym bloku *Zespół d/s kosmicznych*. Jego członkowie zarzekają się, że na podwórku wylądowało *Ufo* i z braku innych zajęć postanowili zająć się badaniem tej niezwykle istotnej dla mieszkańców sprawy. Niestety jakiś wandal, a może dowcipniś, usunął z szyldu literę *s*, czym nieco naruszył powagę tego ważnego gremium.

**czwartek, 26 listopada**

Żona sąsiada spod trójki chciała na obiad podać pieczonego indyka. Sąsiad początkowo żartował, że zamierza zjeść tego frajera, jednak jako głowa rodziny, wzorując się na dobrych przykładach, zdobył się na odwagę i postanowił go ułaskawić.

**niedziela, 6 grudnia**

Dzieci sąsiada spod trójki odwiedził Święty Mikołaj, rozdając tradycyjne prezenty. Najbardziej ucieszony z prezentu był Tomek. Jego prezent zrobił prawdziwą furorę wśród rówieśników: dostał od dawna wymarzony zestaw *Mały Agent*.



nr 32 (81), 18 grudnia 2009 roku

**poniedziałek, 14 grudnia**

Wnuczek sąsiada spod trójki niespodziewanie oświadczył rano, że nie chce iść do przedszkola.

– Przecież lubiłeś przedszkole – nie może nadziwić się sąsiad, zaskoczony tą nagłą zmianą.

– Nie warto – wyjaśnił wnuczek. – Zrobiło się strasznie nudno. Bawiliśmy się w policjantów i złodziei, ale jeden chłopiec i jedna dziewczynka chcieli być jednocześnie policjantami i złodziejami, więc musieliśmy ich wykluczyć z zabawy. Teraz wszyscy tego żałują, bo nie mamy się z kim bawić. A taka była fajna zabawa!

– Oj, dzieci, dzieci! Zanim pomyślą, zawsze coś nabroją! Ale może jeszcze da się coś zrobić – pocieszał wnuczka dziadek.

**wtorek, 15 grudnia**

Kilku łobuzów z sąsiedniego podwórka przywlokło ze sobą kilka starych opon i rozpałiło pod naszymi oknami ognisko. Gryzący dym wdzierający się do mieszkań sprawił, że coraz więcej lokatorów zaczęło popierać sąsiada spod trójki, który od dawna uważa, że trzeba wreszcie rozpedzić to całe towarzystwo. Jedyny pożytek z tego incydentu jest taki, że sąsiad przypomniał sobie, że musi zamienić letnie opony na zimowe.

**środa, 16 grudnia**

Niepokojące wiadomości docierają z magła. Właściciel magła choruje od miesiąca. Odwołał wszystkie podróże. Personel nie przyjmuje bielizny do prania.

Na szczęście nikt się tym specjalnie nie przejmuje. Skutków nieobecności właściciela zupełnie się nie odczuwa. Jest za to większy spokój. Mniej sensacji. A bywalcy magła świetnie dają sobie radę bez niego. Pranie brudów z powodzeniem odbywa się gdzie indziej.

Nie wiadomo jeszcze, czy właściciel magła będzie się ubiegał o przedłużenie koncesji na kolejne pięć lat. Ma małe szanse, choć spec od genealogii odkrył, że jest potomkiem królewskim. Niewiele mu to chyba pomoże. Są za to pierwsi chętni do objęcia magła. Dwóch kandydatów już się zgłosiło. Kolejni mają ogłosić swoje decyzje w sobotę i w poniedziałek.

**czwartek, 17 grudnia**

W telewizji osiedlowej szykują się zmiany. Do drugiego konkursu na szefa przystąpiły same orły. Komisja konkursowa nie może się jednak dogadać, obraduje kolejną noc, decyzja ma zapaść w piątek, ale to niezbyt pewne.

Nie ma to jednak żadnego znaczenia. Osiedlowej telewizji i tak już nikt nie ogląda.

W całym domu trwają świąteczne porządki. Sąsiad, jak zwykle, wszystkie śmieci zmiata pod dywan. Żona sąsiada spod trójki chce skorzystać w tym roku ze sprawdzonych wzorów i zamiast wigilii urządziła bal w operze.